



"GLOB"
SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

Goniec Teatralny

Warszawa 00-536 Al. Ujazdowskie 45

Nr z dn.

2 8 7 - 10 - 91

Wrocław

Teatr Polski: *Amadeusz* Shaffera, reż.
Wojciech Adamczyk, prem. wrzesień
1991

Brawami na stojąco przyjęła wrocławska publiczność tę premierę. Długo nie milknąca owacja była sporym zaskoczeniem, bowiem spektakl, jeśli skonfrontować go z filmem Formana, łatwo można uznać za sceniczne nudziarstwo. Co więcej, przedstawienie Adamczyka w większym stopniu ujawnia kiczowatość tekstu, podkreśla jego pseudofilozoficzną głębię, ale też – eksponuje wartości teatralne w nim zawarte. Mamy tutaj wszystko: szczyptę ironii, trochę melodramatu, dozę tragizmu, a przede wszystkim – muzykę Mozarta, dzięki której spektakl nabiera powagi i monumentalności. Przeczroczą wyświetlane na wielkich kolumnach przedstawiają raz wewnątrz salonu, raz salę koncertową, raz piwnice masonskie, a kiedy indziej – Pola Elizejskie. Aktorzy, ubrani w kostiumy z epoki, wyglądają pięknie, zwłaszcza kobiety. Mozart Milogosta Reczka to stuknięty młodzieniec na usztywnionych nogach, ciągle chichoczący; Salieri z kolei w interpretacji Igora Przegródzkiego to okaz spokoju, wewnętrznej dyscypliny, choć to przecież krwisty Włoch nie gardzący uciechami życia. Przegródzki przez 3 godziny stoi w kacie proscenium, gdyż reżyser, zgodnie ze zwyczajem szkoły warszawskiej, zaplanował minimalną ilość sytuacji scenicznych, kładąc akcent na dialog. I trzeba przyznać, że aktorzy mówią językiem giętkim i soczystym.

Krzysztof Orłowski